

# KOLEĐOWY CZAS

*Jasełka, w których do Pana Jezusa przybyli nie tylko pastuszkowie i królowie,  
ale także błogosławieni i święci*

*Maryja i Józef siedzą na środku sali, między nimi w żłóbku Jezus. Z tyłu siedmiu Aniołów.  
Po prawej stronie żłóbka stoją królowie, po lewej pastuszkowie, sześcioro świętych polskich siedzi  
przed żłóbkiem. Piosenka „Kolędowy czas”:*

Las wokoło śpi, sypie biały śnieg,  
Ziemia cicho drży, dzwonów słycać śpiew.  
Noc otula świat, srebrem niebo lśni,  
Wieje dobry wiatr i osusza łyzy.

Ref.: Śpij, Syneczku, zamknij oczka,  
Do stajenki przyszła nocka,  
Pierwszej gwiazdy już na niebie blask  
W kolędowy czas.

Śpij, Syneczku, czuwa świat,  
Rozświetlone okna chat,  
Kołysankę śpiewa matka  
W kolędowy czas.

W kolędowe dni pachnie ciastem dom,  
Płomień świecy drży, ciepły każdy kąt,  
W kolędowy czas jasny wstaje dzień,  
Razem cały świat nocą dobry sen.

Ref.: Śpij, Syneczku, zamknij oczka...

*I zwrotka – Aniołowie chodzą wokół i sypią śniegiem z pociętego papieru.*

*Refren – Aniołowie stoją za żłóbkiem, trzymają się za ręce i kołyszą się w rytm piosenki.*

*II zwrotka – wstają pastuszkowie, królowie, święci, chodzą po dwóch współśrodkowych kołach,  
Aniołowie obracają się wokół siebie z uniesionymi rękoma.*

*Refren jak wyżej – jak na początku Aniołowie sypią śniegiem.*

## Anioł I

*Trzyma w ręku gwiazdę.*

Kolędowy czas, czas radości i śpiewania,  
Skrzypi mróz, pada śnieg, biją dzwony z dala,  
Aniołowie w niebie dziurę skrzydłami zrobili  
I na prośbę Pana Boga gwiazdę zaświecili.

## Anioł II

Kto tę gwiazdę nad Betlejem najwcześniej zobaczył?  
Kto się zbudził przestraszony, że już czas do pracy?  
Kto słuchając, jak Anieli chwałę Boga głoszą,  
Zerwał się na równe nogi i pobiegł w popłochu?

### **Wszyscy**

To pasterze, to pasterze za gwiazdą przybyli  
I małemu Jezuskowi nisko się skłonili,  
Nisko się skłonili Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewali Jemu.

*Pastorałka „A witajże, Jezusie”*

*Pasterze stają przed żłóbkiem.*

### **Pasterz I**

Panie Jezu mój malutki, choć me oczka śpiące,  
Chciałem Ciebie dziś zobaczyć, potrzymać za rączkę.  
Chciałem przysiąc przy Maryi i Józefie świętym.  
Ser i mleko ci przynoszę – to moje prezenty.

### **Pasterz II**

Słyszysz, jak mi serce bije, pot mi czoło zrosił,  
Też przybiegłem tu do Ciebie, choć mnie nikt nie prosił.  
Coś mi w duszy śpiewa, jak skrzat dokazuję.  
Weź fujarkę moją, Jezu, Tobie ją daruję.

### **Pasterz III**

Panie Jezu mój złociutki, nie jestem za duży,  
Ale będę odtąd Tobie bardzo wiernie służył,  
Ale najpierw, żebyś plecki ciepłe miał i brzuszek,  
Włożę ci do żłóbka mój ciepły kozuszek.

### **Anioł III**

Komu jeszcze jasna gwiazda drogę pokazuje?  
Kto wpatrzony w jej mruganie szczęścia poszukuje?  
Kto tu jedzie drogą wąską przez pola i gaje?  
Kto przed stacją betlejemską ze zdumieniem staje?

### **Anioł IV**

Kto odnalazł w szopie Boga, co przez świat czekany?  
Kto w bogate stroje, koronę ubrany?  
Kto z kolanem zgiętym przed stajenką staje?  
Kto dary bogate Małemu daje?

### **Wszyscy**

To królowie, trzej królowie za gwiazdą przybyli  
I małemu Jezuskowi nisko się skłonili,  
Nisko się skłonili Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewali Jemu.

*Kolęda „Bóg się rodzi”*

### **Król Kacper**

*Daje złoto – symbol władzy królewskiej.*  
Pełne moje ręce wielkich, śmiałych czynów,  
Pełne moje skrzynie złota i bursztynów,  
Dziś skarby te składam pod Twe, Jezu, stopy,  
Królu mój jedyny z sercem szczerozłotym.

### **Król Melchior**

*Wręcza kadzidło – symbol boskości.*  
A ja dziś niosę dla Ciebie, mój Boże,  
Kadzidło, co Tobie spodobać się może,  
Niech zapach cudowny, który z niego płynie,  
Umili Ci spanie w tej ziemskiej krainie.

### **Król Baltazar**

*Daje mirrę – żywicę używaną do balsamowania ciał.*  
Ja znów Ci, Panie, mirrę przynoszę,  
Za wszystko dziękuję, ale też i proszę,  
By wszyscy ludzie na ziemi i w niebie  
Kochali tylko, mój Jezuniu, Ciebie.

### **Anioł V**

Przy żłóbeczku w stajeneczce ciasno się zrobiło,  
A tu jeszcze idą goście otuleni w miłość,  
Idą goście w orszaku oświetlonym blaskiem,  
A Pan Jezus w małe rączki na ich widok klaszcze.

### **Anioł VI**

Cieszy się Pan Jezus z niespodzianki tej,  
Cieszą się pasterze i królowie trzej,  
Józef i Maryja są bardzo przejęci,  
Bo do żłóbka spieszą także polscy święci.

### **Wszyscy**

Bo i oni za gwiazdą do szopki przybyli  
I małemu Jezuskowi nisko się skłonili,  
Nisko się skłonili Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewali Jemu.

*Piosenka „Nad Betlejem” z układem tanecznym dla świętych*

### **Narrator I**

Któż pierwszy się do żłóbka Jezusa przybliżył?  
Kto berło w swej dłoni bardzo ciężkie dźwigał?  
To chyba jest święta królowa Jadwiga.

### **Królowa Jadwiga**

Każda mała dziewczynka chciałaby być królową, mieszkać na zamku, nosić piękne suknie i koronę na głowie. Ale ja, choć byłam królową Polski, zamiast chodzić na bale i jeść frykasy, wolałam się modlić, pomagać biednym i opiekować się chorymi. Ludzie mówili, że mam złote serce, a to dlatego, że Ty w nim mieszkałeś, mój Jezu, i szeptałeś mi do ucha, jak czynić dobro. Dziś składam u Twych stóp moje berło i koronę, bo choć jesteś taki maleńki, to przecież królujesz we wszystkich naszych sercach.

### **Maryja**

Królowo Jadwigo, czułe są twe słowa,  
Ty potrafiłaś Jezusa miłować,  
Mój synek maleńki przyjmuje twe dary  
I twoje serce, co kocha bez miary.



## Narrator II

A cóż tu robi ten pan nieznanym  
Z chlebem pod pazuchą z pędzlem i z farbami,  
I z uśmiechem szczerym, co na twarzy gości?  
Już wiem, już widzę – to Albert Chmielowski.

## Święty Brat Albert Chmielowski

„Był dobry jak chleb” – tak o mnie mówiono, choć byłem świętym malarzem. Ale gdy pewnego razu namalowałem Cię, Jezu, i zjrzałem Ci na portrecie głęboko w oczy, zakochałem się w Tobie. Klęczałem przed Twoim obrazem kilka dni i nocy i zrozumiałem, że prosisz mnie o pomoc dla biednych i głodnych. Wstałem więc i poszedłem do miasta, kupiłem tyle chleba, ile zdołałem. Odtąd tak robiłem już codziennie, zamieniłem sztalugi na wózek, a pędzel na chleb, zebrałem, aby pomóc innym. Dziś, Panie Jezu, przynoszę Ci ten bochenek chleba i proszę, żeby nigdy nie zabrakło go na naszych stołach.

## Józef

Bracie Albercie, co malujesz sercem,  
Jezus ci błogosławi i cieszy się wielce,  
Bo serce, co miłością tylu ludzi darzy,  
Znaczy dużo więcej niż jakieś obrazy.

## Narrator I

Któż się tu krząta i z lewa, i z prawa,  
Kto kurze wyciera, kto sianko poprawia,  
Kto przed Jezuskiem na kolana pada?  
Tak, to Błogosławiona Aniela Salawa.

## Błogosławiona Aniela Salawa

Królować znaczy służyć, nie wszyscy to wiedzą. I ja kiedyś nie wiedziałam. „Ładnie ma się ubierać dziewczynka, która Boga kocha” – myślałam i złościłam się, że nie mam pięknych sukienek, złotych bucików i kolorowych spinek do włosów, że muszę służyć innym ludziom, by zarobić na chleb. Ale Ty, Panie Jezu, powiedziałeś mi, że lubisz moją służbę, że taka zapracowana bardzo Ci się podobam. Dlatego pozwól, że dziś posprzątam Twoją stajenkę, ugotuję Ci strawę i wypiorę pieluszki jak najlepsza służąca.

## Maryja

Aniela Salawo, Jezus ci dziękuje  
I oczka swoje święte za tobą wypatruje.  
Czas spędzony z tobą nie będzie się dłużyć,  
Już wiesz, że królować znaczy wiernie służyć.

## Wszyscy

I wtedy święci, co za gwiazdą do szopki przybyli,  
Małemu Jezuskowi znów się pokłonili,  
Nisko się skłonili Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewali Jemu.

*Kolęda „Gdy się Chrystus rodzi”*

## Narrator II

A ten chłopak młody? Kogo, czego szuka?  
Paltocik dziurawy, bez jednego buta,  
Pod wytartą czapką twarz żaka, wyrostka?  
Ależ oczywiście – to Stanisław Kostka.

### **Święty Stanisław Kostka**

Oj, pamiętam, że mogłem biegać i bawić się jak inni chłopcy beztrudnie i wesoło. Ale ja tak kochałem, Jezu, Ciebie, że chciałem służyć tylko Tobie, a to dlatego, że pewnego razu ukazała mi się Twoja Mama Maryja i pozwoliła mi potrzymać Cię na rękach. Tata się martwił i mama się martwiła, gdy wyruszyłem w daleką drogę do klasztoru w Rzymie – oczywiście pieszo, bo przecież wtedy nie było ani samochodów, ani pociągów, ani samolotów. Szedłem wiele dni i nocy, a gdy byłem bardzo zmęczony, Ty, Jezu, przysyłałeś mi swojego Anioła z Komunią świętą. Dziś chcę Ci za wszystko podziękować. Przyjmij ode mnie tę białą lilię – znak mojej miłości, wierności i czystości.

### **Józef**

Stanisławie Kostko, świat się lepszy staje,  
Gdy tacy jak ty chłopcy Jezusa kochają.  
Ty w płaszcz Bożej miłości jak w lilię ubrany  
Głosiłeś słowo Boże dniami i nocami.

### **Narrator I**

A teraz się zbliża do Jezusa Pana  
Jakaś młoda dziewczyna na czarno ubrana,  
Mądre są jej oczy, jasne są jej lica.  
To chyba Faustyna – święta zakonnica.

### **Święta Faustyna**

Niektórzy myśleli, że miałam ciężkie życie, bo pracowałam od świtu do nocy w naszym klasztorze. A ja byłam najszczęśliwszą zakonnica pod słońcem. Dlaczego? Bo mogłam pomagać innym, ale także dlatego, że Ty, Jezu, przychodziłeś do mnie codziennie w Komunii świętej, a nieraz to nawet stawiałeś przede mną żywy i prawdziwy i rozmawiałeś ze mną jak z przyjaciółką. Mówiłeś, że bardzo kochasz wszystkich ludzi i chcesz, żeby wszyscy zamieszkali kiedyś z Tobą w niebie. Dlatego modłę się za grzeszników, żeby Twoje pragnienie się spełniło.

### **Maryja**

Faustyno kochana, moc płynie z twego ducha,  
To pewne, że twojej modlitwy Jezusek wysłucha,  
On w każdym sercu tak jak w twoim bywa  
I każda z Nim dusza musi być szczęśliwa.

### **Narrator II**

O! A to Jan Paweł II! Tego rozpoznałem  
Po uśmiechu i oczach roziskrzonych majem.  
Zapraszam cię do nas, Papieżu Polaku,  
Największy pielgrzymie na tym ziemskim szlaku.

### **Święty Jan Paweł II**

Cały Twój, Jezusie, i cały Twój, Maryjo – mówiłem zwłaszcza po tym, jak umarli moja mama i tata, i brat. Bo wtedy dałeś mi, Jezu, swoją Mamę za opiekunkę. To Ona pomogła mi być normalnym, wesołym chłopcem, kopać z kolegami piłkę, jeździć na rowerze, łązić po górach, pływać kajakiem i być pilnym uczniem, a kiedy dorosłem, dobrym księdzem i papieżem. Nigdy nie przestałem ufać Maryi i Tobie – nawet wtedy, gdy pewien zły człowiek chciał mnie zabić i po prostu mu przebaczyłem. Dziękuję Ci, Jezu, za to, że pozwoliłeś mi budować mosty – nie takie na rzekach, ale te, które łączyły ludzkie serca na całym świecie.

### **Józef**

Janie Pawle II, twój przykład i twe serce  
To dla Jezusa dary najpiękniejsze.  
Usiądź tu przy żłóbku, połóż swoje ręce,  
Jezus ci niebo otwiera w ogromnej podzięce.



### **Wszyscy**

A wtedy święci, co za gwiazdą przybyli,  
Małemu Jezuskowi znów się pokłonili,  
Nisko się skłonili Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewali Jemu.

*Kolęda „Cicha noc”*

### **Anioł VII**

Cicha noc, święta noc, noc pełna wdzięczności,  
Noc zgody i szczęścia, i wielkiej radości,  
Noc, w której wszystkie serca mocniej jakoś biją,  
Bo na świat przybyła Maleńka...

### **Wszyscy**

Wielka miłość.

I wszyscy, którzy dzisiaj do szopki przybyli,  
Małemu Jezuskowi znów się pokłonili,  
Więc i wy się kłaniajcie Bogu kochanemu  
I piękną kolędę zaśpiewajcie Jemu.

*Piosenka „Maleńka miłość”*